

Katarzyna Boniecka*

OGÓLNY ZARYS KIERUNKÓW POLITYKI REFLACYJNEJ
PROPONOWANYCH PRZEZ PRZEDSTAWICIELI
WSPÓŁCZESNEGO NEOKEYNESIZMU

W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych walka z inflacją wysunęła się na czołową pozycję w hierarchii celów polityki gospodarczej państw kapitalistycznych. Walka ta zakończyła się zwycięstwem – od końca 1980 r. do 1986 r. średnioroczne tempo wzrostu cen dóbr konsumpcyjnych (kraje OECD ogółem) obniżało się z roku na rok, wynosząc w 1980 r. 14%, w 1985 r. 4,5% (najniższy poziom od 1972 r.), a w 1986 r. 2,6%. W roku 1987 stopa inflacji wynosiła 3,2%, a w 1988 r. ok. 4%¹. Sukces ten został jednak osiągnięty kosztem wzrostu bezrobocia i obniżenia tempa wzrostu gospodarczego. Pod koniec 1986 r. stopa bezrobocia dla krajów OECD ogółem wynosiła 8,3%, a w 1988 r. poziom ten obniżył się jedynie do 7,5%². Po spadku koniunktury przypadającym na lata 1980–1982, ożywienie lat 1983–1984 miało charakter (poza Stanami Zjednoczonymi) krótkotrwały i anemiczny. W latach 1986–1988 nastąpiła poprawa koniunktury – tempo wzrostu produktu narodowego brutto osiągnęło dla krajów OECD ogółem w 1986 r. 2,8%, w 1987 r. 3,1%, a w 1988 r. 4%³.

Przytoczone dane potwierdzają opinię J. Tobina, zgodnie z którą lata osiemdziesiąte są wiekiem dezinflacji (w przeciwieństwie do lat siedemdziesiątych – wieku stagflacji)⁴. Jednak skutki procesu dezinflacji wpłynęły na ożywienie debaty nad możliwością, czy raczej koniecznością zastosowania silnych środków polityki reflacyjnej. Po dekadzie nieufności opracowane przez Keynesa zalecenia interwencjonizmu państwa w przypadku występowania

* Dr, adiunkt w Instytucie Nauk Ekonomicznych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

¹ OECD *Economic Outlook*, Paris (March) 1988.

² Tamże.

³ Tamże, „The Economist”, 7 January 1989.

⁴ Por. J. Tobin, *After Disinflation. Then What? [w:] After Stagflation. Alternatives to Economic Decline*, Oxford 1984, s. 20.

niedomogów na wolnym rynku stały się ponownie aktualne. W pewnym stopniu przyczyniły się do tego porażki poniesione przez monetaryzm i ekonomię podażową. Mimo że zwolennicy obu tych teorii podkreślają, że zasady przez nie głoszone nie zostały w pełni wprowadzone w życie⁵, to jednak monetaryści błędnie ocenili głębokość i długotrwałość recesji, będącej następstwem zastosowania środków restrykcyjnej polityki pieniężnej, szczególnie zaś jej kosztu w postaci wysokiego bezrobocia. Natomiast zwolennicy ekonomii podażowej pomylili się twierdząc, że obniżka stopy podatkowej wpłynie na wzrost stopy oszczędności i zdecydowanie pobudzi wzrost wydajności, co znalazło swój wyraz w gospodarce amerykańskiej. Choć stopa bezrobocia w Stanach Zjednoczonych obniżyła się z 10,7% w 1981 r. do 5,5% w 1987 r., to wzrost zatrudnienia wynoszący 15% nie doprowadził do takiego wzrostu produkcji jak w latach osiemdziesiątych – tempo wzrostu realnego produktu narodowego brutto wynosiło 26%, podczas gdy w 1961–1967 latach 13% wzrost zatrudnienia pociągnął za sobą 33% wzrost produkcji⁶.

Ekonomiści z kręgu neokeynesowskiego nazywają zastosowaną w USA w latach osiemdziesiątych *policy mix* – receptą na pobudzanie konsumpcji i obniżanie inwestycji⁷. W Stanach Zjednoczonych poglądy Keynesa przeżywają swoją drugą młodość. Wielu uczniów Keynesa jest dzisiaj czołowymi ekonomistami amerykańskimi – należy tu wymienić J. Sachsa, L. Summersa, A. Blindera, P. Krugmana czy R. Dornbuscha. Opinia tych naukowców zaczyna się coraz bardziej liczyć w obecnej debacie na temat sprawności amerykańskiego systemu fiskalnego. Jednak współcześni zwolennicy Keynesa nieco modyfikują teorię wielkiego ekonomisty z lat kryzysu światowego. Niezmienne jest priorytetowe zadanie zapewnienia każdemu obywatelowi pracy, zaś do powstania dostatecznej liczby stanowisk pracy „wolny rynek” musi być pobudzany działaniami władz państwowych. Współczesnych neokeynesistów nie cechuje już wiara Keynesa w natychmiastową zdolność dostrojenia gospodarki „do wymogów chwili”. Dewaluacji uległ również tradycyjny pogląd, zgodnie z którym dla zmniejszenia bezrobocia wystarczy zwiększyć wydatki państwowe – wpłynęło na to długoletnie utrzymywanie głębokiego deficytu budżetowego i jego negatywny wpływ na zatrudnienie w dziedzinach związanych z działalnością inwestycyjną i produkcją na eksport. Podkreśla się konieczność zrównoważenia budżetu federalnego, zwiększenia wydatków inwestycyjnych oraz ograniczenia wydatków na zbrojenia⁸. Osiągnięcie tego celu wymaga podwyższenia stopy podatkowej.

⁵ Por. R. J. Shapiro, *Powrót Keynesa*, „Forum”, 8 marca 1988.

⁶ *Bank for International Settlements*, 58 Annual Report, Basle (June) 1988.

⁷ Por. J. Tobin, *The Rise and Fall of the American Economy*, „The New York Times Book Review”, 23 October 1988.

⁸ Por. J. Tobin, *The Rise and Fall...*

J. Sachs i inni neokeynesiści twierdzą, że samym tylko podniesieniem podatków, a w szczególności podatku dochodowego można zmniejszyć o połowę deficyt budżetu federalnego Stanów Zjednoczonych⁹. Inni neokeynesiści postulują: „wyprowadzenie wyższych opłat akcyzowych przy sprzedaży papierosów, benzyny i napojów alkoholowych, redukcję ulg podatkowych dla przedsiębiorstw z tytułu prowadzenia działalności reklamowej i wprowadzenie nowego podatku od odsetek uzyskiwanych przez obcokrajowców z tytułu zainwestowania przez nich kapitałów w Stanach Zjednoczonych”¹⁰. Złagodzeniu skutków podwyżki stopy podatkowej służyć powinna równoczesna obniżka stopy procentowej oraz wzrost wydatków na roboty publiczne, co przyczyni się do kreacji nowych stanowisk pracy i wpłynie na wzrost wydajności. Zatem kwoty przeznaczone na finansowanie działalności przez rząd tradycyjnie obejmowałyby budowę dróg i mostów oraz nakłady na techniczne i ogólne doksztalcanie pracowników, na co Kongres już obecnie przeznaczają coraz większe kwoty. Kierowaniu nakładów inwestycyjnych tam, gdzie będą one najefektywniej wykorzystane służyć miałyby ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw uchylone w ramach ogólnej reformy systemu podatkowego przeprowadzonej w Stanach Zjednoczonych w 1986 r. W szczególności są to ulgi powiązane z inwestycyjnymi zakupami maszyn i urządzeń (postulat neokeynesistów z lat sześćdziesiątych) oraz ulgi będące bodźcem do zwiększania oszczędności. Inną propozycją ożywienia gospodarki jest koncepcja A. Blindera i M. Weitzmana utrzymania wysokiego poziomu zatrudnienia również w okresach spadku koniunktury dzięki zmianie systemu wynagradzania. Mianowicie, gdyby częścią płac był udział w zysku przedsiębiorstwa pracodawcy byłoby mniej skłonni redukować zatrudnienie w okresach obniżania się stopy zysku. A. Blinder przeprowadza badania nad możliwością zastosowania tej propozycji w praktyce na zlecenie Brookings Institution w Waszyngtonie¹¹.

Program neokeynesistów w dziedzinie promocji amerykańskich towarów w świecie obejmuje m. in., konieczność przyznania przez Stany Zjednoczone krajom Ameryki Łacińskiej ulg w zakresie obsługi ich zadłużenia, co powinno wpłynąć na wzrost popytu ze strony tych krajów na eksportowane przez USA artykuły rolne i spożywcze. Również udzielanie pomocy kredytowej innym krajom miałyby służyć zachęcaniu tych państw do zakupu amerykańskich towarów – szczególnie istotne byłoby uatrakcyjnienie korzystania z amerykańskiej pomocy finansowej przy tworzeniu *joint ventures*

⁹ Tamże.

¹⁰ Por. R. J. Shapiro, *Powrót...*

¹¹ Por. R. Kuttner, *Primers for Presidents*, „The New York Times Book Review”, 23 October 1988.

z firmami amerykańskimi lub przy bezpośrednim zakupie towarów ze Stanów Zjednoczonych.

Współcześni neokeynesiści, doceniając znaczenie sprawnego funkcjonowania gospodarki ogólnotowarowej, kładą szczególny nacisk na koordynację wewnętrznej polityki fiskalnej i monetarnej państw uprzemysłowionych na płaszczyźnie międzynarodowej.

Wzrastające znaczenie obniżenia bezrobocia w hierarchii celów społeczno-gospodarczych państw kapitalistycznych z pewnością nie pozostanie bez wpływu na wytyczenie kierunków działania tak w sferze stymulacji popytu, jak w sferze usprawnień rynku pracy od strony podażowej. Jak wskazują badania w wielu krajach stopa bezrobocia jest wyższa od NAIRU, a bezrobocie ma charakter przymusowy, wynikający z niedostatecznie wysokiego poziomu popytu¹². Dlatego pod koniec pierwszej połowy lat osiemdziesiątych ekonomiści z kręgu neokeynesowskiego po ponownym przeanalizowaniu zależności między inflacją i bezrobociem przedstawiają ją w postaci wyraźnej alternatywy wynikającej z krzywej Phillipsa¹³. Wydaje się, że koncepcja krzywej Phillipsa wykazuje nadmierną prostotę. Związek między bezrobociem i inflacją określają nie tylko czynniki ekonomiczne, lecz również polityczne – adekwatna jest tutaj koncepcja politycznego cyklu koniunkturalnego. Te świadome zmiany nie są uwzględniane przez klasyczną krzywą Phillipsa. Jednak bez względu na to, w jakim zakresie zależność ta krzywa przedstawia, jest poparta doświadczeniami lat osiemdziesiątych, bezrobocie osiąga w państwach OECD wysoki poziom, a odchylenie od równowagi wytyczonej przez NAIRU wydaje się być długotrwałe. Podstawowe argumenty teoretyczne przeciwko stosowaniu aktywnej polityki gospodarczej wysuwane przez przedstawicieli nowej klasycznej ekonomii w postaci hipotezy racjonalnych oczekiwań i pełnej elastyczności rynków neokeynesiści podważają, powołując się na dowody na to, że podmioty życia gospodarczego nie są w stanie na bieżąco podejmować racjonalnych decyzji z powodu niepewności i nieznamomości zjawisk gospodarczych, natomiast ceny i płace nie są w pełni elastyczne¹⁴. Dlatego przynajmniej w krótkich okresach stosowanie ekspansywnej polityki może aktywnie wpłynąć na wzrost produkcji i zatrudnienia, tzn. dopomóc w przyspieszeniu powrotu stopy bezrobocia do NAIRU i pobudzeniu wzrostu gospodarczego bez ożywienia tendencji inflacyjnych.

¹² Por. R. Dornbusch, G. Basevi, O. Blanchard, W. Buiter, R. Layard, *Macro-Economic Prospects and Policies for The European Community*, „CEPS Papers”, 1983, No. 1.

¹³ M. in. artykuł redakcyjny *Son of Phillips*, „The Economist”, 21 September 1985.

¹⁴ Por. E. F. Hahn, *On Involuntary Unemployment*, „Economic Journal”, Supplement 1987, Vol. 97, s. 1–16.

Za tymi argumentami przemawiają rezultaty badań¹⁵, z których wynika, że tempo inflacji ulega przyspieszeniu wówczas, gdy maleje liczba bezrobotnych o krótkim okresie pozostawania bez pracy, natomiast obecne bezrobocie charakteryzuje wysoki procent bezrobotnych długookresowo niezatrudnionych. Gdyby jednak, skutkiem zastosowania ekspansywnej polityki, zwiększył się nacisk na płace, neokeynesiści proponują zastosowanie jednej z form polityki dochodów, która – jakkolwiek niepopularna – jednak okazała się być skuteczną w niedawnej przeszłości w wielu krajach. Szereg autorów uważa, że właśnie dążenie do wzrostu zatrudnienia powinno stanowić główną zachętę dla krajów OECD do zaakceptowania skoordynowanej polityki reflacyjnej¹⁶. Istotne uzasadnienie zastosowania globalnej reflacji stanowi redukcja presji inflacyjnej ze strony czynników kosztowych – niski poziom cen surowców i paliw oraz niewielka stopa wzrostu płac nominalnych. Reflacyjna polityka jest szczególnie wskazana w krajach o niskim deficycie budżetowym, np. w RFN, Wielkiej Brytanii czy Szwajcarii, co przyczyniłoby się do powstania nowych miejsc pracy na terenie Europy, która jako całość państw kapitalistycznych stanowi niemal gospodarkę zamkniętą. W krajach o wysokim deficycie budżetowym, np. we Francji, Włoszech czy Kanadzie optymalny byłby taki wariant polityki makroekonomicznej, który przewidywałby zmianę struktury wydatków państwowych. Przejęcie przez sektor prywatny świadczenia niektórych usług – dotąd znajdujących się w gestii rządu i zaniedbywanych pod względem wydajności – mogłoby pozytywnie wpłynąć na wzrost zatrudnienia. Odpowiedni wariant polityki reflacyjnej zależy od sytuacji gospodarczej indywidualnego kraju. Istotne jest właściwe wyważenie między polityką fiskalną i monetarną wewnątrz kraju oraz skoordynowanie podjętego kursu polityki makroekonomicznej w skali międzynarodowej. Zaś aby zapobiec negatywnym skutkom w postaci ponownego przyspieszenia inflacji czy załamania waluty, reflacja powinna mieć charakter stopniowy.

W najbliższej przyszłości najprawdopodobniej okaże się w jakim zakresie rządy państw kapitalistycznych ustosunkują się do powyższych propozycji. Wiele zależeć będzie od tego, czy przełamana zostanie asymetria w stosunkach ekonomicznych między Stanami Zjednoczonymi a Japonią, mająca w coraz większym stopniu charakter strukturalny. Zastosowane przez Japonię od końca 1985 r. środki o charakterze reflacyjnym wydają się być zbyt słabe, aby tę asymetrię przełamać. Istotne znaczenie będzie miało to, czy inne kraje (głównie RFN) przejmą funkcję „lokomotywy”, co powinno wpłynąć na wzrost aktywności gospodarczej.

¹⁵ Por. A. Davies, *Governments Can Affect Employment. A Critique of Monetarism – Old and New*, Employment Institute, London 1985, *passim*.

¹⁶ M. in. W. van Genniken, *Full Employment in OECD Countries: Why Not?* „International Labour Review”, January-February 1986; J. Mc Callum, *Unemployment in OECD Countries in the 1980's*, „Economic Journal”, December 1986.

*Katarzyna Boniecka*A GENERAL OUTLINE OF THE DIRECTIONS OF REFLATIONARY POLICY
PROPOSED BY REPRESENTATIVES OF CONTEMPORARY NEOKEYNESIANISM

The analysis of the data on the average annual rate of growth of consumer goods prices in OECD countries in the early 1980s and the inflation rate confirms the view held by J. Tobin that the 1980s are the period of disinflation as opposed to the 1970s – a period of inflation. This stimulated the debate over the necessity of application of strong counter-inflation measures.

Neo-Keynesian economists call the policy mix employed in the USA in the 1980s a prescription for stimulation of consumption and a lowering of investment. They underline the necessity to restore balance to the federal budget, increase investment expenditure and reduce armament spending and simultaneously to raise the tax rate. A cut in the interest rate and increase in spending on public works should serve to alleviate the effects of the increased tax rate.

A number of economists also think that efforts to raise employment should induce OECD countries to accept a coordinated counter-inflationary policy.